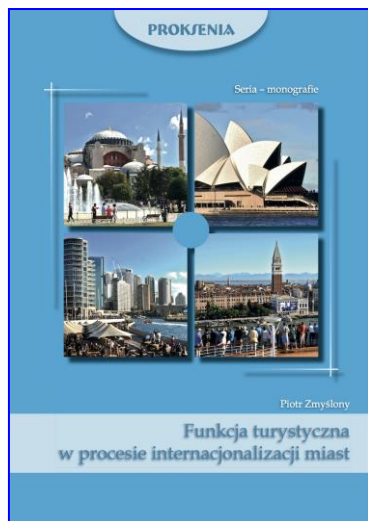


Recenzja

Michał Żemła

Funkcja turystyczna miasta w procesie internacjonalizacji miasta



Tytuł: *Funkcja turystyczna miasta w procesie internacjonalizacji miasta*

Autor: Piotr Zmyślony

Wydawnictwo: Proksenia

Liczba stron: 380

Rok wydania: 2015

ISBN: 978-83-60789-60-5

Oprawa: miękka

Książka autorstwa Piotra Zmyślonego pt. „Funkcja turystyczna miasta w procesie internacjonalizacji miasta” wydawnictwa Proksenia jest jedną z wielu zeszlórocznych nowości wydawniczych, jednak zarówno wybór tematu, jak i poziom jego realizacji każą traktować ją jako pozycję szczególną i godną polecenia. Książka ta ma charakter monografii naukowej zawierającej zarówno pogłębione studia literaturowe, jak i obszerny materiał empiryczny. Ważnym elementem monografii jest także jej aspekt metodyczny. Książka stanowić może bardzo ważne uzupełnienie istotnej luki w wiedzy na temat znaczenia funkcji turystycznej w rozwoju miast, w tym ich internacjonalizacji. Dotychczas temat ten nie był bowiem w literaturze krajowej poruszany, a w każdym razie nie na tak szeroką skalę i nie w sposób tak pogłębiony, jak wywody Autora recenzowanej książki.

Tematyka turystyki miejskiej jest poruszana w literaturze krajowej, ale także światowej rzadko, co całkowicie nie odpowiada gwałtownie rosnącemu znaczeniu tej formy turystyki tak w Polsce, jak i w innych krajach. W zasadzie sama prezentacja specyfiki podaży i popytu charakterystycznych dla turystyki miejskiej mogłaby być wystarczającym materiałem na dobrą monografię, jednak Autor nie zdecydował się na pójście tą drogą, a swoje rozważania o turystyce miejskiej powiązał z dwoma innymi ważnymi i aktualnymi przedmiotami badań ekonomicznych: globalizacją i rozwojem społeczno-gospodarczym miast. W ten sposób Autor postawił sobie bardzo trudne zadanie i z zadania tego wywiązał się bardzo dobrze. Niewątpliwie jednym z elementów stanowiących o skali trudności tego zadania jest brak pozycji literaturowych podejmujących podobny sposób widzenia funkcji turystycznej miasta, co wymusiło na Autorze zastosowanie podejścia badawczego typowego dla badań eksploracyjnych. Ponadto Autor musiał się też wykazać znaczną erudycją i odczytaniem w trzech zakresach tematycznych.

Recenzowana monografia składa się z siedmiu rozdziałów, z których pierwsze pięć ma charakter teoretyczny, szósty – metodyczny, a ostatni zawiera prezentację materiału empirycznego zebranego przez Autora. Jest to struktura typowa dla opracowań naukowych. Stosunkowo duża liczba rozdziałów o charakterze teoretycznym jest uzasadniona logiką wywodu, a ich objętość nie powoduje istotnego zaburzenia proporcji pracy.

Pierwsze pięć rozdziałów, czyli prezentacja teorii stanowi jeden z najmocniejszych punktów pracy. Zarówno układ tych rozdziałów, jak i ich zawartość znamionują bardzo dobry

warsztat naukowy i erudycję Autora. W sytuacji, gdy Autor w swojej rozprawie sięga po podstawy teoretyczne do trzech pól badawczych ekonomii: ekonomiki turystyki, globalizacji i ekonomiki i zarządzania miastami, najbardziej oczywistym i najprostszym rozwiązaniem byłoby zamieszczenie na początku pracy trzech rozdziałów, w których zawarte zostałyby niezbędne informacje z każdego z tych zakresów. Autor pokusił się jednak o zastosowanie dużo bardziej wymagającej struktury, zgodnej z logiką kumulatywną badań eksploracyjnych. Zatem minimum podstawowych pojęć z każdej z trzech dziedzin zostało zamieszczone w rozdziale pierwszym, natomiast każdy kolejny rozdział jest zestawieniem wniosków z poprzedniego z nowymi założeniami, nowym podejściem, nową koncepcją itp. Trudność takiego podejścia polega głównie na tym, że jedynie rozdział pierwszy zawiera typowy „bierny” przegląd literatury, natomiast każdy kolejny wymaga nie tylko umiejętnego zestawiania rozmaitych koncepcji, ale także znacznych umiejętności interpretacyjnych. Treść Rozdziałów 2-5, a zwłaszcza bardzo udana próba prezentacji znaczenia funkcji turystycznej miasta w najważniejszych koncepcjach rozwojowych miast przekonują, że Autor nie tylko cechuje się znakomitym czytaniem, ale także znakomicie czuje się w dyskusji i interpretacji dorobku literaturowego. Zwieńczeniem dyskusji na bazie przeglądu dostępnej literatury jest Rozdział piąty, który doprowadza Autora do najważniejszych założeń badawczych wykorzystanych następnie w badaniach empirycznych.

Jak wspomniano wcześniej, ostatni, siódmy rozdział monografii ma charakter empiryczny. Autor dokonał ciekawego zestawienia i obróbki statystycznej danych wtórnych. Dane te dotyczą największych miast Polski i pochodzą z Banku Danych Lokalnych GUS. Metoda analizy, która pozwoliła Autorowi na wyciągnięcie wniosków odnośnie stanu internacjonalizacji funkcji turystycznej tych miast jest w pełni przekonująca. Na szczególną uwagę zasługuje fakt, że badania przeprowadzono dla dwóch momentów w czasie: lat 2002 i 2012, co pozwoliło uchwycić różnice, które zaszły w przeciągu tych 10 lat.

Tematyka funkcji turystycznej miasta, jakkolwiek zaprezentowana bardzo szeroko w recenzowanej monografii, zawiera w sobie wciąż bardzo wiele nieodkrytych pól badawczych i nierozwiązanych problemów metodologicznych. Przykładem takiego problemu jest kwestia granic administracyjnych współczesnych miast. Jest to problem ważny, na który Autor zwraca uwagę w Podsumowaniu, jednak uważam, że warto go wraz z rozmaitymi konsekwencjami omówić nieco szerzej. Granice administracyjne w obszarach silnie zurbanizowanych zawsze będą w pewnym stopniu sztuczną „linią na mapie”, a analiza procesów zachodzących w jego ramach nie będzie wtedy pełnym odzwierciedleniem procesów rzeczywiście zachodzących. Ponadto granice te wyznaczane są na podstawie decyzji administracyjnych, które bywają zmieniane. W ten sposób zmieniają się też granice poszczególnych miast, a wraz z nimi ich opis statystyczny,

Jednak kwestia opisu statystycznego to tylko „wierzchołek góry lodowej”, jeśli chodzi o konsekwencje dostępności danych statystycznych tylko w ramach granic administracyjnych. Zachodzące procesy społeczne i gospodarcze wpływające istotnie na rozwój miast, w tym na ich funkcję turystyczną zachodzą często ponad granicami administracyjnymi. Wiele obiektów stanowiących niemal symbole atrakcyjności turystycznej miasta zlokalizowanych jest poza jego granicami administracyjnymi. Tak się dzieje w przypadku Paryża i Wersalu oraz Eurodisneylandu. Poza granicami miasta najczęściej znajdują się także najważniejsze lotniska. Czynnikiem dodatkowo gmatwającym sytuację jest definicja statystyczna turystyki, a przede wszystkim jej najbardziej nieostry warunek mówiący o zmianie codziennego otoczenia. W warunkach wielkomiejskich, gdzie mamy do czynienia z licznymi podróżami jednodniowymi w celach turystycznych jest to warunek bardzo trudny do weryfikacji, a granice administracyjne z pewnością takim weryfikatorem w pełni nie są. Z jednej strony, wiele osób podróżujących do innych miast nie zmienia swojego codziennego otoczenia, takie podróże odbywając często, także do pracy. Z drugiej strony, dla wielu podróżnych wyjazd na drugi koniec wielkiego miasta może być jak najbardziej taką zmianą. Autor zauważa też ten

problem pisząc na stronach o turystyfikacji zachowań mieszkańców. Pojawia się zatem wyraźny problem w rozróżnieniu i opisie, zwłaszcza statystycznym, zachowań czysto turystycznych na obszarze miasta, od tych, które za takie uznane być nie powinny. Wszystkie te argumenty mogą prowadzić, w skrajnej postaci, wręcz do zanegowania celowości badania funkcji turystycznej miasta, w miejsce której pożądanym przedmiotem badań byłyby (z osobna) funkcje związane z przemysłem czasu wolnego oraz z turystyką biznesową. Jest to niewątpliwie jeden z najciekawszych kierunków przyszłych badań w ramach omawianej tematyki.

Podsumowując, raz jeszcze należy stwierdzić, książka „Funkcja turystyczna miasta w procesie internacjonalizacji miasta” jest pozycją bardzo potrzebną, wartościową i interesującą dla wielu osób reprezentujących różne środowiska. Niemniej jest to przede wszystkim monografia naukowa i zachowanie reżimu wypowiedzi naukowej może uczynić lekturę książki stosunkowo trudną dla niewprawnych odbiorców. Z drugiej strony, takim właśnie odbiorcom (i nie tylko) z pewnością w lekturze pomorze bardzo elegancki, ale i prosty i czytelny sposób wypowiedzi. Dzięki temu książkę czyta się na tyle łatwo i przyjemnie, na ile pozwala na to wymóg naukowego charakteru publikacji.